

Grażyna Schneider-Skalska\*

## DZIEŁO ARCHITEKTONICZNE ZAWSZE W KONTEKŚCIE

### AN ARCHITECTURAL WORK – ALWAYS IN A CONTEXT

Mówiąc o architekturze i używając słowa kontekst myślimy zarówno o fizycznym sąsiedztwie tworzonej przez nas nowej „rzeczy”, jak też o tradycji miejsca, wartościach kulturowych, zaszczytach historycznych. Wydaje się, że nie ma pytania czy kontekst powinien przestać wpływać na dzieła współczesnych architektów, tylko na jakim poziomie i w jakich warunkach powinien być czy jest uwzględniany.

*Słowa kluczowe: architektura, urbanistyka, kontekst*

Talking about architecture and using the word context, we think of the physical neighbourhood of a new „thing” being created by us as well as the tradition of a place, its cultural values and historical occurrences. It seems that the question is not if a context should stop influencing contemporary architects’ works but on what level and under what circumstances it should be or is taken into consideration.

*Keywords: architecture, urbanism, context*

W książce zatytułowanej *Bycie, przestrzeń i architektura*, Christian Norberg-Schulz zadaje ważne pytanie: „Czego zatem powinniśmy wymagać od przestrzeni architektonicznej, by człowiek mógł wciąż nazywać się istotą ludzką? [1] I próbuje dać odpowiedź: *Przede wszystkim musimy wymagać dającej się przedstawić struktury, oferującej bogate możliwości identyfikacji. W wieloznacznej, złożonej, lecz zorganizowanej przestrzeni architektonicznej widzimy zatem alternatywę dla śmiertelnej idei mobilności i dezintegracji* [2]. Skąd to przeświadczenie o groźbie dezintegracji i niebezpiecznej mobilności? Częściową odpowiedź daje Chris Jenks pisząc o postmodernizmie bez granic, otaczającym wszystko mgłą i atakującym metody i wartości..., o postmoderni-

zmie, który nie proponuje alternatywnych sposobów poznania tylko redukuje i pozbawia mocy procedurę wyjaśniania, zastępując ją tezą o całkowitej równości wszelkich dyskursów [3].

Rozwój współczesnych technik komunikowania się na odległość, postępująca globalizacja obejmująca stopniowo coraz więcej dziedzin życia, każą zastanowić się nad wynikami badań Piageta [4], które wykazały, iż świat mobilny przypisuje człowieka do etapu egocentrycznego, natomiast stabilność i zorganizowanie uwalnia jego inteligencję. Człowiek musi w okresie wielkich, gwałtownych zmian, niepewności i podważania dotychczasowych norm i wartości, szukać miejsc stałych i zrozumiałych symboli, stwarzających poczucie przynależności do kręgu kulturo-

\* Schneider-Skalska Grażyna, dr hab. inż. arch., prof. PK., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Katedra Kształtowania Środowiska Mieszkaniowego.

Źródła ilustracji: 1 – za *The Musée du Quai Branly*, 2006, Editions Scala, Paris 2, 3, 4, 5 – fot. G. Schneider-Skalska  
 6 – za *Ikony miast z biura architekta*, Rzeczpospolita, 23 maja 2008, A26



1



2 3



4



Jean Nouvel



5

Zaha Hadid



6

wego, pozwalających na zachowanie tożsamości. Miejsca stałe tworzy człowiek, dodając nowe „rzeczy” do już istniejących układów, bo jak pisze Roman Ingarden: *Ludźmi jesteśmy przez to, że żyjemy w pewnym sensie „ponad stan”, że ponad wszystko, co nam jest potrzebne do utrzymania naszego fizjologicznego życia i jego mniejszej lub większej pomysłowości, stwarzamy pewne „rzeczy”* [5]. Uprawnione więc wydaje się stwierdzenie, że człowiek kreując rzeczywistość, tworzy kontekst dla siebie i swoich następnych rzeczy.

Znaczenie słowa kontekst pochodzącego od łacińskiego *contextus* wyjaśniane jest w słownikach jako związek, łączność. Najczęściej jednak odnoszone jest do budowy zdania i następstwa słów, które powoduje, że wyrażona myśl jest pełna i właściwie rozumiana. Mówiąc o architekturze i używając słowa kontekst myślimy zarówno o fizycznym sąsiedztwie tworzonej przez nas nowej rzeczy, jak też o tradycji miejsca, wartościach kulturowych, zaszczytach historycznych. Jest więc kontekst rozumiany szerzej i mniej rygorystycznie. Sformułowana przez Juliusza Żórawskiego zasada *dobrej kontynuacji* odnosi się do szerokiego rozumienia kontekstu i zakłada wyrażenie w dziele architektonicznym ducha czasu, w którym dzieło powstaje, dopuszczając na równych prawach działania oparte na kontraście i na podobieństwie.

Wydaje się, że nie ma pytania czy kontekst powinien przestać wpływać na dzieła współczesnych architektów, tylko na jakim poziomie i w jakich warunkach powinien być, czy jest uwzględniany. Najmocniej znaczenie kontekstu odczuwamy w skali urbanistycznej. Układ urbanistyczny to ażurowa konstrukcja przestrzenna, w którą można wpisywać mniej lub bardziej oryginalne dzieła. Układ urbanistyczny wyrastający z kontekstu zrozumiałego dla użytkowników miasta pozwala na powstawanie czytelnej przestrzeni, w której pojawianie się znaków jest zakodowane w języku urbanistycznym. Znaki w postaci wy-

bitnych dzieł architektonicznych są konieczne dla prawidłowego funkcjonowania miasta, zaspokajają równocześnie potrzeby estetyczne użytkowników, sprzyjają pozytywnej stymulacji i wyrażają tęsknotę za pięknem, którego tworzenie jest powinnością człowieka.

Można postawić tezę, być może mało efektowną, ale chyba prawdziwą, iż uwzględnianie kontekstu w skali urbanistycznej jest niezbędne, aczkolwiek może prowadzić do zaskakujących wniosków i realizacji.

Są miejsca, które tworzą kontekst wymagający twórczej kontynuacji i takie, w których autor realizując całkowicie nową ideę, tworzy zaczątek nowej wartości i kontekst dla następców. Istotne jest, aby autor nowego dzieła poznał kontekst miejsca i oceniając go jako bezwartościowy, robił to świadomie. Żeby decyzje podejmowane były wynikiem wiedzy, talentu i wrażliwości, a nie braku wiedzy i arogancji. Z całą pewnością można posłużyć się zasadą *primum non nocere*.

Zbyt wiele wokół nas tymczasowości, zbyt mocno ulotność zjawisk i tempo życia oddziałują na mieszkańców miast, abyśmy dobrowolnie mieli zrezygnować z ładu i poczucia stałości w otaczającej nas i przez nas tworzonej przestrzeni urbanistycznej. Szybkość i łatwość budowania i burzenia pociąga. Jednocześnie świadomość nieodwracalnych strat powodowanych przez niekontrolowany rozwój urbanizacji, zobowiązuje do odpowiedzialności. Projektowanie zrównoważone, które powoli znajduje swoje miejsce w świadomości użytkowników, projektantów, producentów i decydentów skłania do budowania trwałego, a jednocześnie podatnego na adaptację. Takiego, które może podlegać zmianom bez wyburzeń, takiego, które zachowuje strukturę. Ona powinna być dobra i długowieczna.

Dla zilustrowania postawionej wcześniej tezy można posłużyć się dwoma przykładami, które pomogą wykazać, że nawet tam, gdzie autor odżegnuje się od wpływu kontekstu na jego projekt, ten wpływ ist-

nieje. Są to dzieła ogromnie różniących się od siebie, pod względem bagażu doświadczeń życiowych i zawodowych, architektów. Dzieła powstające w miejscach niosących ze sobą różne wartości historyczne i estetyczne.

Pierwszym z nich jest Musee du Quai Branly, otwarte w Paryżu w 2005 roku, autorstwa Jeana Nouvela, twórcy idei i architektury, przy wyraźnym udziale Gillesa Clementa – projektanta ogrodu. Ideą Nouvela było stworzenie założenia składającego się z 5 elementów: 4 budynków i ogrodu. Idea nie była abstrakcyjna. Wynikała bardzo wyraźnie z kontekstu, w jakim powstawała nowa „rzecz”, w bezpośrednim sąsiedztwie Wieży Eiffela, na łuku Sekwany. Cztery budynki to prosta kontynuacja Hausmannowskiego układu zabudowy mieszkaniowej, do której Muzeum przylega, a ogród jest kontynuacją niedalekich Pól Marsowych i wielowiekowych tradycji parków i ogrodów francuskich. Zachowanie ciągu pierzei, skali wewnątrz, podziału na przestrzeń zabudowaną i zieloną pozwoliło na utrzymanie ciągłości struktury urbanistycznej i jednocześnie na ogromną swobodę w kreacji architektonicznej. Powstało dzieło, znak swoich czasów, wyrosłe z bogatej tradycji urbanistyki europejskiej. Nawet wprowadzenie zielonej ściany Patricja Blanca jest ukłonem z jednej strony w kierunku współczesnego projektowania zrównoważonego, z drugiej zaś przypomina wspaniałe założenia i budowle ogrodowe np. Wersalu. Jury, które wybrało pracę konkursową Nouvela, wśród wielu walorów, wymieniło inteligentną relację z otoczeniem. Ta cecha projektu Nouvela jest zgodna z jego manifestem ogłoszonym z okazji wystawy retrospektywnej w Luizjanie w Danii, w 2005 roku. Opowiada się w nim za oryginalną architekturą, której oryginalność wynika między innymi z położenia geograficznego i ducha miejsca.

Na drugim biegunie (a może jednak nie) leży Lillium Tower, pozostająca jeszcze w fazie projektu propozycja Zahy Hadid dla Warszawy. Budynek wyższy

od Pałacu Kultury i Nauki ma powstać obok hotelu Marriott, naprzeciwko Dworca Centralnego. Autorka powiedziała w rozmowie z dziennikarzem „Rzeczpospolitej”: „Naszym najbliższym sąsiadem jest inny wieżowiec, więc to trochę ułatwiło sprawę. Ale nie zaprzataliśmy sobie tym głowy. Architektura idzie do przodu. Styl budowania sprzed 30 lat nie pasuje do dzisiejszej rzeczywistości. Dlatego obok Marriotta nie powstanie kolejny kanciasty budynek.... Mój budynek nie pasuje w ogóle. Nie chcieliśmy, żeby pasował. Jestem Irakijką mieszkającą w Londynie, mogę więc nie do końca rozumieć, co oznacza dopasowanie do otoczenia” [6].

Na postawione przez dziennikarza pytanie: Czy nowa wieża będzie się dobrze prezentować w centrum Warszawy? odpowiedziała: *Nie wiem. A czy pan lepiej się prezentuje obok tego pana, czy obok innego? Pragnęłam dać miastu interesujący projekt, a mieszkańcom nową panoramę centrum. Ta cała obsesja z dopasowywaniem budynków do kontekstu irytuje mnie. Przecież kontekst miast cały czas się zmienia. Gdybyście chcieli wszystko doskonale dostosować do otoczenia, nie powstałby ani jeden oryginalny budynek. Wszystkie byłyby podobne. Takie postępowanie prowadzi do stagnacji miasta* [7].

Ceniąc twórczość i oryginalność Zady Hadid, należy się jednocześnie zgodzić z jej stwierdzeniem, iż pochodzenie, wychowanie i edukacja, a także miejsce zamieszkania mogły wpłynąć na fakt iż, jak sama mówi, nie rozumie, co oznacza dopasowanie do otoczenia. Podświadomie jednak wykorzystuje kontekst miejsca. Mówi o kontynuacji budynków wysokich, o stworzeniu nowej panoramy, wpisuje się w moduł siatki urbanistycznej, głęboko przemyślała ukształtowanie przestrzeni publicznej w poziomie parteru. Nie ma racji, mówiąc że dostosowanie do kontekstu kulturowego i urbanistycznego oznacza brak oryginalności w skali architektonicznej (przeczą tym słowom projekty Nouvela). Słyszy znaczenie sąsiedztwa, jakby celowo atakując rozmówcę. Na

jednym poziomie umieszcza ulotne sąsiedztwo dwóch osób i co najmniej wieloletnie sąsiedztwo w przestrzeni miasta.

Można podsumowując te dwa przykłady rozumienia kontekstu powtórzyć, iż zerwanie z bezwartościowym otoczeniem i tworzenie nowej wartości jest również zgodne z duchem tworzenia nowych, pięknych „rzeczy”. Wydaje się, że różnorodne działania opar-

te na dogłębnej analizie kontekstu, chociaż zwięzione różnymi wnioskami, pozwolą na osiągnięcie stanu, o którym Janusz Włodarczyk pisze: *Ład zharmonizowany jest kompromisem między tym, co uporządkowane i tym, co swobodne. Tak powinna funkcjonować demokracja: koncepcja – jak wiadomo – wprowadzić niedoskonała, ale najlepsza z możliwych, jak każdy (prawie) kompromis* [8].

## PRZYPISY

- [1] Ch. Norberg-Schulz, *Bycie, przestrzeń, architektura*, Murator, Warszawa, 2000, s. 114.
- [2] *Ibidem*.
- [3] Ch. Jenks, *Kultura*, Poznań, 1999, s.176.
- [4] G. Schneider-Skalska, *Kształtowanie zdrowego środowiska mieszkaniowego. Wybrane zagadnienia* 2004, s. 88.
- [5] R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, 2001, s. 38
- [6] Rozmowa z Zahą Hadid została przeprowadzona przez Macieja Szczepaniuka, *Ikony miast z biura architekta*, s.27.
- [7] *Ibidem*, s. 27.
- [8] J. A. Włodarczyk, *Literacki słownik architektury*, 2007, s.43.

## BIBLIOGRAFIA

- Ch. Norberg-Schulz, *Bycie, przestrzeń, architektura*, Murator, Warszawa 2000.
- Ch. Jenks, *Kultura*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1999.
- G. Schneider-Skalska, *Kształtowanie zdrowego środowiska mieszkaniowego. Wybrane zagadnienia*”, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2004.
- R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*. Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001.
- Ikony miast z biura architekta* [w] Rzeczpospolita, 23 maja 30.08.2008.
- The Musée du Quai Branly*. Editions Scala, Paris 2006.
- J. Żórawski, *O budowie formy architektonicznej*, Arkady, Warszawa 1973.
- J. A. Włodarczyk, *Literacki słownik architektury*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Technicznej, Katowice 2007.